

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców w miejscach pocztowych 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Głównej Oczyszczającej Nr. 61266.

**Redakcja i Administracja:** Częstochowa, ul. Panny Marii 52. Tel. 245. Skrzynka pocztowa 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rokopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadsyłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Należność ogólna 1.50 zł. Ogłoszenia zamieszczone w numerach świątecznych i niedzielnych 50% drożej. Ogłoszenia za granicą 100% drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skłonne, fanazyjne, cyfrowe i bilansowa o 100% droższe.

## SZLAKIEM MARTYROLOGII POLSKIEJ ZA KORDONEM PRUSKIM.

Strasliwy ucisk mniejszości polskiej w Niemczech w świetle ostatniej rewolucyjnej mowy pła Baczewskiego w Sejmie pruskim.

III. Rząd niemiecki, pragnąc wypęcić mniejszość polską na terenie Prus Wschodnich i niemieckiego Śląska, nie ogranicza się jedynie do t. zw. „polityki kolonizacyjnej”. Polacy na tych ziemiach skazani są nie tylko na wypędzenie z roli i ojczyzny, ale nawet nie wolno im mieszkać w nowowbudowanych domach, nie mówiąc już o tem, aby ktoś z Polaków mógł mieć jakiegokolwiek ułatwienia przy budowie własnego domu.

Według okólnika ministerstwa opieki społecznej z dnia 6 marca 1927 r., przy udzielaniu pożyczek na budowę domu mieszkalnego dla robotników, zasadniczo uwzględnia się ni mając tylko rodowici Niemcy. Polak nie może otrzymać żadnej pomocy przy obecnej drożyznie materiałów budowlanych nie mogąc z własnych funduszy przeprowadzić budowy domu, nigdy nie jest w stanie uzyskać własnego dachu nad głową.

Ale kiedy nawet Niemiec wybuduje taki dom, Polakowi w nim nie szańc nie wolno. Niemiec choćby chciał, to Polaka nie wpuści do swego domu, ponieważ zaciągając pożyczkę na budowę domu podpisasz musiał zobowiązanie, iż w przeciągu lat 50-ciu mieszkania wynajmowane być muszą tylko samym Niemcom. Tylko pod tym warunkiem Niemiec na terenie Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego otrzymał może pożyczkę na budowę domu.

Tak więc w trójkierunkowym kierunku obecna polityka niemiecka: polityka rządu pruskiego wobec ludności polskiej na b. terenach plebscytowych.

Przez stosowanie bojkotu gospodarczego, przez odcięcie kredytu pragnie się zrujnować materialnie rolników polskich w Prusach Wschodnich, a następnie zmusić ich do sprzedaży swego gruntu.

Rolnik polski, który zmuszony zo stał sprzedać swój majątek, z uzyskaniem ze sprzedaży groszem nie wie zupełnie co począć. Nowego gospodarstwa ani parceli nabyć nie może, bo na to żadna władza niemiecka nie pozwoli, pożyczki zaś na założenie jakiegokolwiek innego przedsiębiorstwa nie otrzyma, pozostaje mu tylko albo najemna praca, albo wymierganie z terenu.

Ale nawet i wobec robotników polskich, rząd pruski stosuje bezwzględne metody. Poprzednio opisana polityka mieszkaniowa, ma na celu utrudnić temu robotnikowi egzystencję i zmusić go do opuszczenia terenu. Niech gdzie do Westfalii lub Nadrenji, niech szuka pracy, w Saksonji lub Bawarii, niech wreszcie wraca do Polski, byleby tylko nie żarzał dalej swoją polskością „praniemieckich” obszarów Warmji, Powiśla, Mazur i Śląska Opolskiego. Miejsce robotnika polskiego zajmie robotnik niemiecki, tak samo jak zniezczonego rolnika polskiego zastąpi kolonista niemiecki i w ten sposób ziemię dziś jeszcze polską, wkrótce przybiorą olicznie niemieckie, aby nigdy już więcej nie wrócić na łono Macierzy.

Nikt nie jest w stanie ująć się za tymi braćmi naszymi z kordonu pruskiego. Oprócz dwóch posłów do Sejmu pruskiego w osobach p. Baczewskiego i ks. Klimasa mniejszość polska na terenie Prus Wschodnich i Śląska niemieckiego nie ma żadnych innych obrońców.

W pewnych wypadkach wybrany przez ludność polską wójt gminy,

softys lub ławnik mógłby stać się orderownikiem, naturalnie w swoim tylko zakresie, słusznych praw i interesów Polaków śląskich lub

## Nuncjusz Apostolski na ziemi polskiej.

Przyjęcie na dworcu w Warszawie.

Katowice. — Wczoraj rano przybył do Polski nowy nuncjusz papieski ks. Marmaggi.

Na pierwszej stacji granicznej w Dziedzicach witali nuncjusza przed stawieckie duchowieństwa diecezji śląskiej z generalnym wikariuszem ks. Kasperlikiem na czele, starosta bielski dr. Duda, przedstawiciele władz itd. Po krótkim posiłku na Dworcu w Dziedzicach, ks. nuncjusz wysiadł do polskiego wagonu salonnego, udając się w dalszą drogę do Katowic, witaly na wszystkich stacjach przez delegacje, młodzież szkolna, orkiestry itd. Na dworcu w Katowicach ks. nuncjusza, który wysiadł z wagonu, witało duchowieństwo miejscowe oraz reprezentanci władz z przedstawicielem wojewody śląskiego, naczelnikiem wydziału Przybyłowiczem na czele, który wygłosił przemówienie powitalne. Po udzieleniu pasterskiego błogosławieństwa, ks. nuncjusz wyjechał do Warszawy, żegnany dźwiękami orkiestry kolejowej i okrzykami zebranych.

Warszawa. — Zapowiedziany przyjazd nuncjusza papieskiego msgr. Marmaggiiego zgromadził na dworcu liczne delegacje oraz stowarzyszenia katolickie stolicy, przedstawiciele duchowieństwa, z ks. kardynałem Duchowiem i ks. biskupem Gallem na czele, nadto niezliczone tłumy publiczności.

W imieniu ministra spraw zagranicznych przybył szef protokołu dyplomatycznego hr. Przedziecki z urzędnikami protokołu hr. Renoldem Przedzieckim i Zdzisławem Szczerbińskim dalej korpus dyplomatyczny z pos. czeskosłowackim drem Girsą i charge d'affaires francuskim Bronstrą na czele, charge d'affaires Stolicy Apostolskiej Carlo, w imieniu min. spraw wojskowych wiceminister gen. Konarzewski, gen. byr. Szpakowski, komisarz na miasto stołeczne Warszawa Jaroszewicz i naczelny inspektor ruchu ministerstwa komunikacji p. Bronisław Szmidt, ks. prałat Bojanek, kapelan Prezydenta Rzeczypospolitej.

Punktualnie o godzinie 15,27 przy dźwiękach hymnu papieskiego wyjechał na peron pociąg Rzym—Warszawa i w drzwiach wagonu salonnego ukazała się sympatyczna postać msgr. Marmaggiiego w towarzystwie ks. biskupa częstochowskiego Kubiny.

Po powitaniu, msgr. Marmaggii przemaszerował przed frontem przybyłych delegacji, poczem w towarzystwie ks. kardynała udał się do salonu recepcyjnego dworca, gdzie kardynał Kakowski zapoznał przybyłego z członkami korpusu dyplomatycznego, przedstawicielami władz i zrzeszeń katolickich. Nuncjusz Marmaggii podziękował w języku francuskim wszystkim obecny za tak serdeczne przyjęcie, poczem wznosił okrzyk po polsku: „Niech żyje Polska!” Przemówienie swoje zakończył msgr. Marmaggii po polsku: „Niech będzie pochwała Jezu Chrystus!”

Następnie wraz z kardynałem Kakowskim udał się do katedry św.

wschodnio-pruskich. Niestety rząd pruski nie zatwierdza tych wójtów i ławników, należących do mniejszości polskiej, lekceważąc wyraźnie wolę ludności.

Nie jest to bynajmniej koniec. Potrzeba jeszcze jednego artykułu, aby przytoczyć wszystkie fakty, dotyczące tej bolesnej drogi krzyżowej, jaką przechodzi ludność polska pod zaborem pruskim. L. Ł.

nie sam Pan Bóg ci wyznaczył za pośrednictwem swego wikariusza na ziemi. Kochaj ją tak, jak myśmy ją kochali!”

Pierwsze wrażenia, jakie odniosłem z pobytu w Polsce, przekonały mnie, że znajduję się pośród Narodu, którego serce bije wspólnie z mojem, Narodu, który odziedziczył wzniosłe zasady i uczucia, zapewniając już nietyko szacunek i podziw, lecz także miłość i sympatię.

Od tej chwili wszystkie moje siły i wszystkie moje uczucia oddaje na usługę Polski.

Wyznając to, działam nietyko zgodnie z wysokim pojęciem, jakie mam ku mojemu posiadnictwu pasterskiemu, lecz także spełniam właściwe zadanie dyplomaty: albo wianem dyplomata, aby dobrze wypełniał swoje obowiązki, powinien przedewszystkiem kochać swoją

mię, jak również starać się zrozumić i cenić uczucia i aspiracje narodu, wśród którego pracuje. Żywie najwzwyższe zaufanie w Opatrzność Boską, w opiekę Najświętszej Panny Marii i w pomoc wzniosłych Świętych Polski, że uda mi się podać moim nowym obowiązkom.

Wiem także, iż mogę liczyć na sympatię i wielki rozum polityczny tych, którzy kierują losami państwa.

Upoważniam Pana ogłosić wszystko to, co powiedziałem, całej ludności Rzeczypospolitej, bez żadnej różnicy ani stanu, ani warstwy społecznej.

Przedewszystkiem pamiętam o znacznych i dzielnych robotnikach oraz drogiej młodzieży, którzy byli zawsze największym umiłowaniem mego życia kapłańskiego. — Niech żyje Polska Odrodzona!”

## Oświadczenie Marszałka Piłsudskiego

Marszałek wskazuje na włoopromiera d-ra Bartla, jako kandydata na marszałka Sejmu.

Warszawa. — Dnia 13-go b. m. w późnych godzinach wieczornych w mieszkaniu p. Stawka odbyło się zebranie pewnej liczby posłów, wybranych z listy B. B. W. R. Nr. 1.

Na tę pierwszą próbę skonsolidowania przyszłych prac w Sejmie urządzono również o przybycie szefa rządu Marsz. Piłsudskiego.

Tematem rozważań była m. in. kwestja wystawienia kandydatury na marszałka Sejmu.

Marsz. Piłsudski wypowiedział swą zasadniczą myśl w sprawach Sejmu, iż będąc zawsze zwolennikiem konstytucyjnej konstrukcji państwowej, to znaczy Sejmem jako instytucją konieczną obok Prezydenta i rządu, szuka już po raz trzeci umożliwienia współpracy rządu z Sejmem. Gdy zaś liczba po-

słów, wybranych z listy B. B. W. R. Nr. 1 jest tak wielka, Marsz. Piłsudski ma nadzieję, że raz narazie w Polsce może uda się ta rzecz. Sądzi jednak, iż Sejm musi to ułatwić przez zmianę metody swej pracy, gdyż metoda dotychczasowa ma sowo doprowadzała do niemocy w pracy Sejmu i w rezultacie do szkolenia (przez Sejm) niemocy także w pracy rządu.

Jednym z ułatwień współpracy jest dobór marszałka Sejmu, mogącego tę palącą dla udania się współpracy sprawę ułatwić, a nie utrudnić. Dlatego też p. Marsz. Piłsudski zaproponował posłom B. B. W. R. postawienie kandydatury na marszałka Sejmu stałego jego współpracownika i zastępcy prof. dra Kazimierza Bartla.



MGR MARMAGGI  
nowy Nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce.

W dniu wczorajszym przejechał przez Częstochowę w drodze do Warszawy nowy Nuncjusz papieski Msgr. Marmaggi. Od Częstochowy towarzyszył mu E. ks. Nuncjuszu J. E. ks. Biskup dr. Kubina.

## BŁOGOSŁAWIENSTWO Ojca św. dla Polski.

Katowice. — Ks. nuncjusz Marmaggii udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej, którego przyjął w swoim wagonie w drodze między Dziedzicami a Katowicami, na następująco wywiadu:

„Korzystam ze sposobności, by w pierwszej chwili, w której stanąłem na tej ziemi błogosławionej, przesłać serdeczne pozdrowienie całej ludności Rzeczypospolitej, jej duchownemu i świeckiemu, a przede wszystkim Tym, którzy reprezentują wysoki autorytet porządku w tym kraju.

Jest to pierwszy akt spełnienia mej misji, że przynoszę temu ludowi, w którego tradycji leży znacność i religijność, błogosławieństwo i słowa Ojca św., wspólnego Ojca wszystkich wiernych świata.

Na ostatniej audyencji przed moim wyjazdem, rzekł mi dosłownie: „Kochaj Polskę, jak swoją własną Ojczyznę. To ojczyzna, która obe-

## Stosunki niemiecko-sowieckie.

Co o nich sądził prasa Moskiewska.

Moskwa. — W tych dniach opublikowały „Izwiestia” symptomatyczny artykuł, omawiający stosunki pomiędzy Rosją sowiecką a Niemcami. Autor artykułu chciał prawdopodobnie spowodować zmianę na stroju, panującego w prasie niemieckiej a przejawiającego się najbardziej przy ocenianiu sowiecko-niemieckich pertraktacji gospodarczych.

„Izwiestia” konstatują, że prasa niemiecka, dzięki swym pesymistycznym zapatrywaniom na stosunki handlowe niemiecko-sowieckie, jeszcze przed rozpoczęciem rokowań podrywała im grunt, jakkolwiek obojętnością było przygotowanie opinii publicznej w kierunku zbliżenia gospodarczego Niemiec i Rosji sowieckiej.

I teraz jeszcze można zaobserwować w prasie niemieckiej chłód i doayć duże rozczarowanie. Objaw ten budzi w Moskwie widoczne niezadowolenie z postępowania Niemiec. „Izwiestia” piszą, że niektórzy politycy niemieccy zapominają, że jeżeli Niemcy, izolowane od całego świata, były jednym burzowym państwem, które nawiązało styczność z rządem sowieckim, to z drugiej strony, rząd sowiecki był jedynym rządem, który utrzymywał z Niemcami stosunki przyjazne.

Z tego punktu widzenia zapatrują się „Izwiestia” i na umowę w Rapallo, mającą być „aktem pomocy przyjacielskiej”.

Dotknięta krytyką niemiecką, domaga się Moskwa od prasy niemieckiej i niemieckiej opinii publicznej okazywania Rosji sowieckiej większego zaufania i poważniejszego

traktowania sowiecko-niemieckich rokowań handlowych.

Moskwa — czego zresztą prasa sowiecka nie stara się nawet ukrywać — przywiązuje wielką wagę do stosunków z Niemcami, na co wskazuje zresztą także jedno z kodowych zdań wymienionego artykułu: „Niemcy i ZSSR muszą bezwarunkowo znaleźć formę dla dalszego rozwoju współpracy obydwu tych państw.”

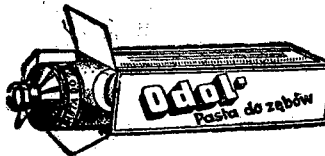
„Izwiestia” starają się jeszcze uzasadnić swoje przekonanie o konieczności zlikwidowania kryzysu niemiecko-sowieckiego, pisząc: „Okoliczności ta (zbliżenie niemiecko-sowieckie) jest jednym z pośrednich następstw tego wielkiego procesu historycznego, którego jedną granicę tworzy traktat pokojowy w Brześciu Litewskim. Ten proces historyczny doprowadził do wybudowania państwa Sowietów i stworzył warunki współpracy niemiecko-sowieckiej.”

## TELEGRAMY

„WALDEMARA KPI SOBIE Z LIGI NARODÓW”

Paryż. — Na łamach „Action Francaise” Jacques Bainville oskarża Radę Ligi Narodów o brak energii w sprawie litewskiej. Oświadcza on, iż jest rzeczą niedopuszczalną, aby Waldemars kpił sobie z tak poważnego areopagu. W konflikcie polsko-litewskim rząd polski odgrywa piękną rolę, wykazując dużą cierpliwość i godność, lecz to nie posuwa bynajmniej sprawy naprzód, gdyż Waldemars nie nie traci, a nawet na nie się nie naręca, kpiąc sobie z Ligi Narodów. LITERACKI LITEWCY PRZYJĘĆ DZAJĄ DO POLSKI.

Kowno. — Rząd litewski wobec udzielenia przez rząd polski porwe



jest również, jak sam Odo, sporządza na zasadach ściśle naukowych. Niemal lepszej pasty, niż pasta do zębów Odo, Pasta do zębów Odo...

sma, pewne jest jednak, że Ibn Saud poparł akcję powstańczą. Korespondent „Morning Postu” donosi, że angielski oddział...

60 STOPNI MROZU.

Ryga. — Donoszą z Moskwy, że na Kamczacie stwierdzono temperaturę, dochodzącą do 60 stopni po niżej zera. Zdarzył się liczne wypadki zamrznięcia.

ZDERZENIE DWUCH STATKÓW

Gdańsk. — Niemal w tem samym miejscu, gdzie niedawno zderzył się statek polski „Warta”...

POLSKO - GDANSKIE ROKOWANIA GOSPODARCZE.

Warszawa. — Wczoraj w południe rozpoczęły się w Gdańsku polsko-gdańskie rokowania, dotyczące gospodarko-kupieckiego współżycia obu stron.

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKI W MEKSYKU.

Warszawa. Dotychczasowy konsul Rzeczypospolitej w Bratysławie, dr. Merginger, został przeniesiony jako chargé d'affaires do Meksyku.

FRAGMATYKA URZĘDNICZA.

Warszawa. — W związku z regulacją spraw urzędniczych, a w szczególności sprawą pragmatyki skarbowej miała się odbyć 12 b. m. w Prezydium Rady Ministrów narada przedstawicieli Stow. urzędniczych państw.

Kino „UCIECHA”

W czwartek 15 i piątek 16. Zakończenie filmu p.t. „Najnowsze przygody Tarzana”...

DUCHOWIEŃSTWO PRAWOSŁAWNE OTRZYMYWAC BĘDZIE PENJSJE ZE SKARBUR PAŃSTWA.

Warszawa. „Woskreszenie Cziwienie” donosi, że ministerstwo wyznań i oświaty zakomunikowało metropolicie Djonizemu, jako głowie cerkwi prawosławnej w Polsce...

WALORYZACJA CEŁ NIE OBEJMUJE TOWARÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

Warszawa. — We wtorek wieczór odbyło się w ministerstwie przem. i handlu posiedzenie, na którym ustalono, że rozporządzenie o waloryzacji cel wchodzi w życie 15 marca b. r. w związku z wprowadzeniem waloryzacji cel, ministerstwo przem. i handlu wyjaśnia, że niema mowy o żadnejwyższej cen towarów pierwszej potrzeby...

SMIĘRĆ 4 GÓRNIKÓW ZATRUTYCH GAZAMI POD GOŁONOGIEM.

Sosnowiec. — Na terenie kopalni „Flora” pod Gołonogiem znajduje się mała kopalnia „Baska”, w której prace są prowadzone w nawiązaniu pokładach węgla. Onegdaj o godz. 6-jej rano w małej klatce windy, mogącej pomieścić tylko dwóch ludzi, zjechali do szybu 31-letni Stanisław Ligó, zamieszkały na kolonii Podlesie i 18-letni Stanisław Krawczyk...

górze druga klatka, do której wszedł dwóch górników 18-letni Władysław Bielny, zamieszkały na kolonii Piaski, i 18-letni Stanisław Placzek, zamieszkały na kolonii Podlesie. Gdy druga klatka wjechała na dół, ukazała się w chwili później na powierzchni klatka pierwsza. Oczom górników, stojących obok windy przedstawił się straszny widok. W klatce leżały dwa zniszczone trupy górników Krawczyka i Ligona. Natychmiast wyciągnięto drugą klatkę, w której również znaleziono tylko trupy górników Bielnego i Placzka.

Wzrywany na miejsce tragicznego wypadku lekarz stwierdził śmierć czterech górników wskutek zatrucia gazami. Na miejsce przybyły władze policyjne i górnicze, które przeprowadziły energiczne dochodzenie w tej sprawie.

ZOŁNIERZE LITWESCY SKRADLI KASE WOJSKOWĄ.

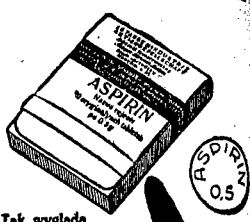
Wilno. — W nocy z dnia 12 na 13 w pobliżu Druskińnik, straż polska graniczna zaalarmowana została strzelaniną po stronie litewskiej. Jak się okazało, była to potyczka między litewską strażą graniczną a kilku żołnierzami. Podobno żołnierze z ograbioną kasą wojskową usiłowali przedostać się na stronę polską. W wyniku potyczki jeden z żołnierzy został ranny.

Nowy sukces gospodarczy Polski.

Przedstawiciel P. A. P. zwrócił się do p. prezesa Antoniego Wieniawskiego z prośbą o wyrażenie opinii o zaciągniętej ostatnio przez m. stol. Warszawę pożyczce zagranicznej w kwocie 10 milionów dolarów.

— Uważam — odpowiedział p. prezes — że warunki pożyczki, t. j. kurs emisyjny 89 proc., oprocentowanie 7 w stosunku rocznym i 50-letni okres umorzenia odpowiadają naogół obecnym normom, przyjętym na rynku międzynarodowym, są więc dla m. Warszawy korzystne. Szczęśliwym naszymi musimy podnieść, że jest to od czasu re formy walutowej pierwsza pożyczka bez gwarancji państwowej. Nosi ona charakter wyłącznie inwestycyjny i zużycie jej na pokrycie niedoboru budżetowego jest wykluczone.

Część nowej pożyczki wyłożyma została do publicznej subskrypcji



Tak wygląda oryginalne opakowanie znanych tabletek Aspirin, środka uśmierzającego ból. Wystrzegajcie się bezwartościowych naśladowek w innych opakowaniach.

w Polsce. Sądzę, że polska tranza tego kredytu zagranicznego powinna w pierwszym względzie znaleźć resorwat Warszawa, ponieważ życzęcy zaciągać rodzinną miasto, natomiast uważam ją za korzystną, pewną lokatę kapitału, chociażby dlatego, że pożyczki zagraniczne ulegają w związku z regulacją kursu ich przez rynki obce minimalnym tylko wahaniom.

— Liczy się należy z tem — kończy nasz szanowany rozmówca — że w miarę poprawy położenia gospodarczego kraju — wykupimy w wzięcia naszą pożyczkę, chociażby w związku na dobre oprocentowanie.

NOWY GMACH SEJMU.

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu wyznaczone na 27 b. m. ma się odbyć w nowozbudowanej sali.

Praca w całym gmachu wkręcająco, bo jest jeszcze dużo do zrobienia. Wielka sala posiedzeń o sklepieniu dachu szklanym i ścianami, wyłożone wspaniałymi płytami z marmuru krajowego. Wobec nie dościsła na czas marmuru na posadzkę, zmieniono projekt pokrycia podłogi i obecnie jest układana linoleum. Monterzy przeprowadzają instalację oświetlenia elektrycznego. Projektowane wentylatory po posadzkę nie będą zapewne w tej sesji oddane do użytku.

Ten sam, mniej więcej, jest stan robót w kuluarach, bufecie i domu poselskim. Tu układają posadzkę, tam wykańczają schody, wszędzie widać wysiłek, aby za parę dni przystąpić do rozstawiania mebli i oczyszczenia gmachu z gruzów i wirów. Podobno mimo robót, prowadzonych obecnie na 3 zmiany, całość nie da się wykończyć przed 27 bm, a otwarcie Sejmu nastąpi w przewidywanym urzędowym gmachu. Nie wątpliwie dopiero po ferjach letnich sale będą całkowicie urządzone.

Już teraz nowy gmach przedstawi

CHOROBY WĄTROBY PRZEMIANY MATERJI KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY LECZY CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Wśród morza piasku Wyprowa po skarby Oparu. Dzielna przeprowa Tarzana po przez pustynie. Tytułek niebezpieczeństw w dzungli wśród lwów, tygrysów, stoni, krokodyli i wędów.

SKRZYŃKA z AMETYSTO

Rad jestem, że mogę chwile sam na sam pomówić z panią — rzekłem. — Ponieważ Sinclair jest moim najdawniejszym i najszerzej znanym przyjacielem, pragnę zapewnić cię, panio Albertyno, że mo żesz polegać zarówno na jego uczuciu, jak i jego charakterze. Znam go dobrze; to złote serce. Nie odpowiedziała tak przedko i szczerze, jak się tego spodziewałem. Zdawała sobie zadawać przysm, czyniąca ją błędną, i o ile to było możliwe, pękniejsza jeszcze. — Dziękuję panu — odparła wreszcie — przyszłość daje mi rekojmie szczęścia. Nie znam nikogo szczęśliwszego odemnie. Mówiła to z uśmiechem, usprawiedliwiający obawy Sinclair'a. Ukłoniem się; ktoś wołał Albertynę. Oczywiście rozmowa nasza nie mogła trwać długo. — Jestem panu wdzięczna — zapęła i zmieniając ton mowy, do szepała: — Nie widziałam dziś jeszcze księżycy. Czy świeci nad werendą? Zanim zdążyłem odpowiedzieć, otoczyła ją grupa młodzieży, a ja

podążyłem do Sinclair'a. Nie znalazłem go w miejscu umówionem i nikt nie umiał mi powiedzieć, gdzie się obraca. Naturalnie, że takie zachowanie musiało zwracać na niego uwagę. Odszukałem biedaka wreszcie w jego pokoju, z głową ukrytą w dłońch. Zerwał się, słysząc mnie wchodzącego. — No, cóż? — zapytał krótko. — Nie dowiedziałem się nic nowego. — oświadczyłem. — Ani ja także. — Zamieniłem kilka słów z obiedwoma paniami i badałem Beatonę, to jednak nie wyjaśniło położenia. Można podejrzewać Dorotę, mo żna pomawiać Albertynę. Prawdopodobnie jednak obwiniać należy Dorotę. Przykrył pędzi żywot u swojej ciotki. — Dla Albertyny bliżką chwilą wyzwobodzenia się z niewoli; bratem już to pod uwagę. Walterze, jesteś szlachetnym przyjacielem. Przez parę minut zdawał się być uspokojonym; zaraz potem jednak popadł w dawne niedowierzanie. — Ta wątpliwość — zawołał — ta wątpliwość! Idź, powiedz im, że nie mogę zejść dzisiaj, że jestem chory. Bóg świadkiem, iż nie rozminiesz się tak dalece z prawdą. Widziałem, że utracił panowanie

nad sobą; próbowałem mu jednak perswadować. — Byłoby nierozsądnie — mówiłem — upoważniać tworzenie komentarzy. Jeżeli skrzyżka zabrana została w chęci zrobienia użytku z zawartej w niej trucizny, jedynym utrudnieniem w doprowadzeniu złowrogich zamiarów do skutku byłoby zachowanie wobec młodej dziewczyny wszelkich względów towarzyskich konwenansów, nie zostawiając jej chwili wolnego czasu. Odbieganie od zwykłego porządku rzeczy może utwierdzić niebezpiecznej znalezienie szukanej sposobności i przy śpieszyć wypadek, którego się obawiamy. Pamiętaj, że dość, aby do ust podniosła rękę, a wszystko będzie stracone. Jedną kroplę łatwo przełknąć. — To straszne! — Coż pan, obcierając pot z czoła. — Szepcząc przedślubny! Oni tam na dole imięją się, słuchaj tylko. Dochodzić miąd głos Albertyny. Czy to nieświadomość zlego, czy też odurzenie się rozmyślnie sztuczną wesołością? Nie umiałbym tego wytłumaczyć. — Twarz jej słodka ożywała dziś wieczór uśmiech, pełen wdzięku — zauważyłem. Zerwał się na nogi.

— Ten uśmiech właśnie doprowadza mnie do szalenstwa — zawołał — nic z niego dowiedzieć się nie mogę. Czyż nie widzisz, Walterze, iż gdyby nawet widziwroga skrzyżeczka nie została otworzona i nie przekonaliśmy się, kto ją sobie przywłaszczył, niemniej ziarno nieufności zasiane zostało w moją duszę; wiecznik stawić sobie będą nierozstrzygnięte pytanie; czyż była chwila, w której niedaleki związek nasz budził takie przerażenie w młodej mojej narzeczonej, że chciała poświęceniem życia uwolnić się od niego? — Alboż pod wpływem takich mi śli zdolał znieść ceremonie ślubu? — Muszę, jeśli nieprzewidziany wypadek nie stanie obrzędowi na przeszkodzie. — A potem? — Właśnie to „potem” — szepnął. — Męczyzna nie może cofnąć się przed nim. Zeszedł jednak na dół i złożył ze brany mi życzenia dobrej nocy w spódb, w jaki spodziewałem się po moim przyjacielu, spokojnie, nie zdradzając wewnętrznego niepokoj u, Albertyna, w świetnym na pozór usposobieniu, zwracała ogólną na siebie uwagę i nie spostrzeżono bła dości twarzy Sinclair'a. Dorota zdawała się także być w dobrym

humorze, jakkolwiek mniej ożywoła od kuzynki, śmiała się wesoło, jak jej dawno nie słyszałem. Niebawem rozesoło się całe towarzystwo. Sinclair dał mi znak, iż bym podążył za nim. — Niebezpieczeństwo teraz blizkie — rzekł, gdy tylko drzwi zamknęłam — nie będzie spał tej nocy. — Ani ja; chodźmy wypalić cygaro. III. Ciska zapanowała w całym domu mi jednak siedzieliśmy czas dłuższy, rozmawiając o naszych troskach i paląc cygara przed udaniem się do hotelu. Owa cisza poprzedziła wrzawa, towarzysząca zawsze rozchodzeniu się uczestników zabawy; nie trwało to jednak długo; wroczyście jutrzejsza wymagała opanien bieżących oczu i świeżej cary, a jedno i drugie zależne głównie od snu pokrzepiającego. Naraz powyszyliśmy lekki szmer w sieni, otwieranie drzwi i jakby potknięcie się czyjeś. Był to przy widzenie z naszej strony? Uchylony drzwi, wyjrzałem ostrożnie. Zdawało się, że mi jedni czuwamy w tym ogromnym domu. — Słyszałem czyjeś kroki — rzekłem po chwili dłuższego nastuchiwania.

wia się imponująco. Amfiteatralnie zbudowana sala posiedzeń plenarnych ma strop z koncentrycznie ułożonych płyt szklanych. Główny hall wejściowy ozdobiony jest pięknymi witrażami. Jeden z nich wyobraża stylizację naszego herbu państwowego.

Sale klubów poselskich, również przerabiane i prawie wykończone, czekają na nowych gospodarzy. W dawnej sali posiedzeń Sejmu ma teraz obradować Senat.

**Ostatnie wiadomości.**

**INTERWENCJA RZĄDU SZWAJCARSKIEGO.**

Berlin, 15.3. Genewski korespondent „Vossische Zeitung” donosi w depeszy, że rząd szwajcarski miał się zwrócić za pośrednictwem swego posła w Berlinie do rządu Rzeszy o interwencję u rządu sowieckiego w sprawie aresztowanego inż. Goldsteina, dyrektora A. E. G., który ma być szwajcarskim poddanym.

Pisma niemieckie jednakże twierdzą, że inż. Goldstein jest obywatelem niemieckim, rodem z Kocieburza.

**NADZWYCZAJNA KONTROLA W ZAGŁĘBIU DONIECKIM.**

Berlin, 15.3. „Vossische Zeitung” donosi z Moskwy, że specjalna komisja nadzwyczajna pod kierunkiem Bubnowa i Szwarzajda udaje się na inspekcję do Zagłębia Donieckiego, gdzie przeprowadzi szczególną kontrolę funkcjonujących urzędów górniczych i hutniczych. Komisja posiada pełnomocnictwa do likwidacji Związku zawodowego robotników hutniczych.

**WALKI I ARESZTOWANIA NA POGRANICZU RUMUŃSKIM.**

Moskwa, 15.3. Agencja „Tass” donosi, że na granicy sowiecko-rumuńskiej wykryto wielką bandę, która w myśl instrukcji wywiadu rumuńskiego urzęduła wywieźć na terytorium sowieckie, dokonując aktów terrorystycznych. — Ostatnio w walce z agentami G. P. U. większość bandytów zginęła a 40 osób, z którymi banda utrzymywała kontakty aresztowano.

**DALSZE ARESZTOWANIA TRWAJĄ.**

Berlin, 15.3. Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Moskwy, że poza 32 inżynierami i technicami, zamieszkanymi do spisku sabotażowego, dokonywane są dalsze liczne aresztowania między robotnikami.

„Germania” donosi z Moskwy, że ostatnio aresztowano kierownika trustu chemicznego pod zarzutem fałszywego kierownictwa trustem. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady komisarzy, na którym Czyczin złożył sprawozdanie z przebiegu rozmowy z posłem niemieckim w Moskwy.

**SKAZANIE PACYFISTY NIEMIECKIEGO NA 9 MIESIĘCY TWIERDZY.**

Berlin, 15.3. — Wyrok Sądu Lipskiego, skazujący redaktora pacyfistycznego organu „Nowe Niemcy” na 9 miesięcy twierdzy za umiarkowane rewelacje w sprawie oohotników krótkoterminowych Reichswehry wywarł w kołach lewicowych silne wrażenie. Pisma lewicowe w ostrożnych artykułach ubolewają nad surowością wyroku.

**KRONIKA**

**Piątek 16 MARZEC**

Dziś — Abrahama pusteln. Jutro — Gertrudy.

Wschód słońca — o g. 6.16  
Zachód — o godz. 17.52

Kalendarz historyczny: 16-go marca 1329 roku Jan, król czeski, ustępuje prawa do ziemi Dobrzyńskiej Krzyżakom.

— Nabozęństwo dla szkół w dniu św. Józefa.

W poniedziałek, dn. 19 b. m., z okazji uroczystości św. Józefa oraz imienin Marsz. Piłsudskiego odprawione zostanie o godz. 9-jej r. w katedrze nabożeństwo dla młodzieży wszystkich szkół średnich i powszechnych.

**Z konferencji przedstawicieli miast z Magistratem m. Częstochowy.**

W ub. środę w godzinach popołudniowych przybyli do Częstochowy przedstawiciele trzech miast, które wespół z Częstochową pierwszą zaciągnęły pożyczkę ulenowską, a więc z Piotrkowa wice-prezydent p. Hudec, z Radomia inż. Szczepański oraz z Lublina inż. Breza. Przedstawiciele tych miast wraz z p. prezydentem R. Jarmulowiczem i inżynierami miejscowymi obejrżeli fabrykę kanalizacyjnych rur betonowych na Zawodziu, stanowiącą wspólną własność wymienionych czterech miast, poczem omawiali sprawę likwidacji betoniarni.

Na dłuższej konferencji ustalono dość korzystne dla Częstochowy warunki nabycia od trzech miast 75 proc. udziałów betoniarni która wobec tego przejdzie na wyłączną własność naszego miasta. Transakcja ta przeprowadzona zostanie tylko książkowo, gotówką bowiem wspomniane miasta otrzymają zapewne po swoich rozliczeniach z Bankiem Gosp. Krajowego.

— Dr. Radwan w Częstochowie.

Do miasta naszego przybywa w dn. 16 b. m. Dr. Radwan, wiceprezes Pol. Tow. Metapsychicznego w Warszawie, głośny na obu polkach psycholog i sugestjoner, który ostatnio w Warszawie wywołał ol-

brzymie zainteresowanie demonstracją zdumiewających wyników własnej, nowej metody autogestji. Pod wpływem sugestji m. Dr. Radwana dyktanci, również i z pośród publiczności, przeobrażają się momentalnie w artystów sceny, estrady i ekranu. Dr. Radwan daje tylko jeden wieczór eksperymentalny, niewątpliwie więc całe miasto pospieszy dziś, w piątek, do sali Straży Ogniowej, aby podziwiać imponujące zjawisko, emocjonujące dzisiejsze stolicę całego świata. O udziale osób z pośród publiczności informują dokładnie afisze. Wszystkie produkcje artystyczne są impro wizacją pod wpływem sugestji. — Przedsprzedaż biletów w „Renomie” Aleja Nr. 21.

— Z teatru „Rozmaitości”.

Jak już donosiliśmy, czwartkowa premiera znakomitej komedii w 3-ach aktach M. Bałuckiego: „Klub kawalerów” będzie miała charakter uroczysty z okazji rocznicy teatru „Rozmaitości”. Na przedstawieniu obecni będą przedstawiciele władz.

W piątek o godz. 8-jej i pół wiecz. po raz drugi komedia Bałuckiego: „Klub kawalerów”. — Reżyseruje p. W. Pietruszyński.

— Powtórne egzaminy dojrzałości.

Kuratorjum zawiadamia wszystkich interesowanych, że powtórne egzaminy dojrzałości b. abiturjentów gimnazjów państwowych i prywatnych odbędą się na zasadzie par. 54 regulaminu w terminie wiosennym (maj—czerwiec) b. r. wobec właściwych komisji egzaminacyjnych w Krakowie. Kandydaci przybywający stale na obszarze województwa kieleckiego, mogą zdawać egzamin taki wobec państwowej komisji egzaminacyjnej w Kielcach, jeśli w podaniu wyraźnie zaznaczą, iż tego pragną.

Podania, należące udokumentowane, powinni kandydaci złożyć w dyrekcji macierzystego zakładu najdalej do dnia 20 marca b. r.

W terminie wiosennym odbędą się również egzaminy dojrzałości dla eksternów, którzy powinni swe podania, udokumentowane ściśle według postanowień par. 62 obowiązującego regulaminu, przesłać do kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego najdalej do 15 marca b. r.

Data 9/III 28 r. w Częstochowie na dworcu w czeska II klasy zgubiono portfel zawierający między innymi bilet okrępowy roczny wraz z kartą tożsamości wydany przez Dyr. P. K. P. w Warszawie na imię Kazimierza Grodzkiego. Zaakwawy znalazł c. rachce zwrócił za wynagrodzeniem, k. niemierny Grodzki Radomsko, ul. Krakowska Nr. 54. 851

**Sala Straży Ogniowej** W piątek dnia 16 Marca r. b. o godz. 8.30 wieczór.

JEDYNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY

**Dr. RADWAN**

wice-prezes Polskiego Tow. Metapsychicznego w Warszawie 519

**Budzenie Tajemnych Talentów** A pomocą autogestji. Nowe, sensacyjne, nieznanne w Polsce eksperymenty z udziałem Publiczności. Przedsprzedaż biletów w „Renomie” Aleja Nr. 21.

**Przejazd J. E. Nuncjusza Marmaggi'ego przez Częstochowę.**

**Uroczyste powitanie na dworcu kolejowym.**

W ub. środę o godz. 11-jej i pół przed poł. odbyła się na dworcu kolejowym uroczystość powitania przejeżdżającego przez Częstochowę do Warszawy nowomianowanego dla Polski Nuncjusza Ojca św., Piusa XI, J. E. ks. Marmaggi'ego.

W oczekiwaniu na przyjazd dostojnego gościa zgromadzili się na peronie dworca oraz następnie wzięli udział w powitaniu: J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina na czele całego Duchowieństwa miejscowego, p. starosta K. Kühn, wice-prezydent dr. S. Nowak, przedstawiciele wojskowości, przedstawiciele Ligi Katolickiej, Stow. robotników chrześcijańskich ze sztafetem i orkiestra woj. skowa.

Po przybyciu pociągu pospiesz- nego z Katowic o godz. 11-jej m. 19 przy dźwięku orkiestry z oddziel- nego wagonu salonowego wyszedł na peron J. E. ks. Nuncjusz Mar- maggi' w otoczeniu ks. prałata Ka- picy z Tychow i ks. prałata Brom- boszcza z Mysłowic oraz towarzy- szącego Mu w całej podróży ks. dyr. Gawliny z Kat. Ag. Prasowej.

Powitany serdecznie przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę i przed- stawicieli władz, J. E. ks. Nuncjusz Marmaggi przeszedł przed zgroma-

**Z Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.**

Dnia 12 b. m. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Pracy Społeczno - Wychowawczej imienia Marszałka Piłsudskiego zebranie Komitetu Wykonawczego Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, na którym dokonano wyboru prezydium hono- rowego Komitetu w składzie: J. E. ks. Biskup Dr. Teodor Kubina, Komendant Garnizonu gen. Mieczysław Dąbkowski, Prezydent Miasta p. Romuald Jarmulowicz.

Ponadto utworzono: a) Sekcję przygotowania capstrzyki, który odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. o godz. 6-jej wiecz. w dwóch grupach. Zbiórka na placu magistrackim; b) Sekcję urzędzenia paron- ków w fabrykach; c) Sekcję literac- ko-artystyczną dla zredagowania a- dresu do Marszałka Piłsudskiego i odeszły; d) Sekcję urzędzenia aka- demji.

Przeprowadzenia zbiórki na łódź podwodną imienia Marszałka Pił- sudskiego podjęła się Rodzina Woj- skowa. Postanowiono również zwró- cić się do Magistratu z prośbą o przeznaczenie procentu od dochodu z kin w dniach 18 i 19 b. m. na ten cel.

Obchód rozpocznie się uroczy- stem nabożeństwem na Jasnej Górze, które odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 9.30. Po nabożeństwie odbędzie się defilada od- działów wojskowych i przypo- sobia wojskowego na placu magi- strackim.

W związku z powyższym Komit- et Obchodu uprasza wszystkie or- ganizacje, cechy i Stowarzyszenia o wzięcie udziału w obchodzie i na bożeństwo, oraz apeluje o składa- nie ofiar na łódź podwodną, oraz podpisów na adresie do Pana Mar- szalka Piłsudskiego.

Sekretariat Stowarzyszenia czyn- ny codziennie od godziny 5—7-jej wieczorem w lokalu Stowarzysze- nia Pracy Społeczno - Wychowaw- czej imienia Marszałka Piłsudskie- go, II Aleja 32, prawa oficyna.

**W objęciach śmierci.**

Przybyło syna uratowało 8-ole- ciosobną rodzinę od zno- szenia.

W ub. środę wieczorem w auto- rynowym mieszkaniu dozorczy do- mu Nr. 48 przy ul. Garncarskiej, Walentego Rorata, po napaleniu w piecu całego rodzina, składająca się z 6-ciu osób, legła na spoczynek.

Gdy o godz. 11-jej w nocy naj- starszy syn Rorata, Władysław, po- wrócił z pracy i otworzył drzwi mie- szkania, z przerażeniem spostrzegł, że matka jego zatacza się na podło-

żone i poroniony mężczyzna. Docho- dzenie policyjne ustaliło, że na tie- porachuków osobistych pobity zo- stał 26-letni Kazimierz Leszczyński (Nadrzeczna 80) przez Stani- sława Sosnę (Sadowa 14), Zawez- wany lekarz pogotowia Kasy Cho- rych udzielił opatrunku Leszczyń- skiemu, który miał pięć lekkich ran- tuczonych. Policja wdrożyła dal- sze dochodzenia.

— Broń bez pozwolenia.

Na skutek zameldowania policja skonfiskowała i przesała do Sta- rowca fuzję, posiadaną bez zezwo- lenia przez Mieczysława Jankow- skiego (Raków, Kościelna 16).

**OFIARY.**

Na Kościół w Kodnie. Jastrzębka i Reterska 10 zł.

Na Bezdomne dzieci. Majstrówkę przedkami A i B z fabr. Częstochowska pozostałość wienca dla s. p. Henryka Honoré 56,50 zł.

**PRZECZYTAJ! TYLKO 2 DNI!**

Znakomity psycho-grafolog i redaktor **SZYLLER-SZKOLNIK**

orał iylne medium Ewigni Rara przyjmował w dniach 17 i 18 w niedzielę, 18.00. od godziny 9-jej rano do 8 wieczorem w „Floriście”, POLONJA (Kaszyńska 40). Przewodzący, odczytanie, sielniczość, Kim jest? Kim był on?

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, JÓZEF SOLARZYK, zam. w Częstochowie, rozewi POLARZYK, zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 8-a ogłasza, że w dniu 21 marca 1928 roku od godziny 10-jej zrana w Częstochowie, przy ul. Kopernika Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Jan Bła- chowicz” mianowicie: materiału inżynier- nego, drutarki żelaznej ręcznej, wózka kołowego, pieca elektrycznego, toczaka w korycie żelaznym, stółów, szaf i 160 kg. materiału izolacyjnego, ocenionych na zł. 2734. — Dnia 1 marca 1928 r.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rewiru II-go powiatu Czę- stochowskiego, JÓZEF SOLARZYK, zam. w Częstochowie, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 8-a ogłasza, że w dniu 21 marca 1928 roku od godziny 10-jej zrana w Częstochowie, przy ul. Aleja Nr. 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację ru- chomości należących do Józefa Kowalczy- kowicz mianowicie: urządzenia sklepowe- go i inżynierii, urządzenia towarowe, ocenionych na zł. 700. — Dnia 8 lutego 1928 r.

Komornik Sadowy J. SOLARZYK.

**WALIZKI FIBROWE**

POLECA WYTWORNI: Ogrodowa 2 róg Spalkowej. Telefon 7-45.

**KAFLE MISTOWSKIE**

sprzedaje D. Samaragd, I Aleja 10 tel. 6-20 692-26

**POSZUKUJĘ** do sklepu mleka z dostawą z majajką na stałe od 100 do 400 litrów dziennie. Częstochowa, ul. Kościuski 10, 777-7.

**ZGUBIONO** książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Józefa Łoga. 859-3

**SAMOBÓJSTWO** sześciu osobowy Benz w dobytej stanie okazyjnie tania sprzedaż. Ostatni Grand ul. Bory Nr. Lasoła 301-5

**DWA** pokój przy rodzinie w centrum miasta poszukiwane. Wiadomości II Aleja 29, I. Wintor.

**POSZUKUJĘ** pożyczki na pierwszy nu- mer hipoteki. Oferty „Renoma” pod Nr. 123. 845-3

**ZGUBIONO** tymczasowe zaświadczenie wojskowe wyd. na imię Franciszka Porzowskiego. 849-1

**DO SPRZEDAŻA** 2 platformy. Wiad. Zawodzie, Majdowa 7 od 12—6 Franciszek Zawada. 845-1

**W PONIEDZIAŁEK** wyszedł z domu Jan Dobuła, lat 15, ubrany w szare ubranie w granatowej czapce maciejowej. Kto wie gdzie przebywa niech taskawie zawiado- mi Dąbrowskiego 15 — Rak. 7 866-1

**BIURALISTĘ** na płatną praktykę sekretaria zwa w wieku 16—20 lat poszukuje poważ- na instytucja społeczna. Oferty składaj- e do „Renoma” pod „Biuralista”. 516-1

**OSOBA** inteligentna mogała i chcąca bez- płatnie współpracować w wydawnictwie poświęconem higienie, zeche podać swój adres „Czystość”, skrz. pocz. Nr. 104. 513-2

**ZGUBIONO** kartę powołania wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Jana. Ba- durnarczka. 849-1

**SKLEP** 176 do sprzedania. Wiad. Kra- kowska 176 — Łęcki. 518-1

**DOSWIADCZONA** niania lub panienka potrzebna do 10-iego miesięcznego dziecka i do pomocy w małym gospodarstwie. — Zgłoszenia Kilinkiego 5 m. 5. 854-1

**OKAZAJ!** Kilka sukienek wspaniałych e- leganckich po cenach konkurencyjnych. Mała 15. 852-2

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową wyda- ną w Częstochowie na imię Lucjana Mar- kowskiego. 514-1

**FRYZYERKA** się wilk. Odebrać można za swrotem kosztów. Senatorka Nr. 36. 851-1

**DZIDZI**

Zgubiono w apturach i otchadach apiecznych tygodniowej przyrady dla dzieci.

**PUDEŁKO DZIDZI** — wyjątkowo warte — posiada w swoim składzie 600 gresów.

**Jak komunistyczna Rosja wita monarchę Afganistanu.**  
Ryga. — Rosja sowiecka oczekuje przyjazdu króla Afganistanu do Moskwy. Trudny do zrozumienia jest fakt, że prasa sowiecka, ta sama prasa, która przy każdej okazji zięje nienawiścią przeciw wszystkiemu, co ma tylko związek z monarchią, zachowuje się wobec tego przyjeżdżającego monarchy nie tylko korekci, ale odnosi się do niego z uprzejmością wprost ujmującą.

Moskiewskie „Izwiestja”, witając padyszacha Afganistanu, piszą: Idziemy w polityce naszej drogą wyznaczoną nam przez Lenina i wyrażamy narodowi afganistańskiemu i jego głowie najlepsze życzenia w dniach jego wolności i żywymy nadzieje, że nauka geografii, którą pa dyszach dał Europie, zostanie tam przedjętą, czy później zrozumianą.

Nauka ta, (przynajmniej tak jak sobie wyobrażają Izwiestja), polega na tem, że monarcha ten wyłomaczył Europie, że i Afganistan ma swoje miejsce pod słońcem. Niezrozumiałością na pierwszy rzut oka politykę rządu sowieckiego i jego niezwykły monarchizm w stosunku do Afganistanu i jego króla, można by sobie wytłumaczyć za pomocą stosunków Rosji sowieckiej do Anglii. Obecna Anglia, według zdania sowieckich kół politycznych, jest jednym z największych i najniebezpieczniejszych wrogów Szwed-pii. A polityka sowiecka, popierająca Afganistan jako taki, jest w za sadzie ciemem w najstarsze miejsce imperium.

Interesy Afganistanu są terenem starć pomiędzy Anglią a Sowieciami Izwiestja usiłują udowodnić, że równoległe z wzrostem sil wewnątrznych Afganistanu wzrasta dla niego niebezpieczeństwo ze strony Anglii. Brytyjskie przygotowania wojskowe — pisze dziennik sowiecki — stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla niepodległości Afganistanu. Nad granicą Afganistanu unosi się duch Beaconfielda, którego marzeniem było przeniesienie linie obrony Indji na grzbiet Hindukusz a dalej na Amudarija, aż do samego serca Azji centralnej.

Podkreślając te wszystkie niebezpieczeństwa, usiłują czynnicy sowieckie udowodnić, że jedynym szczerym przywódcą Afganistanu i jego monarchy i rządu jest tylko ZSSR, który pierwszy uznał niepodległość Afganistanu. Zewnętrznym objawem i dowodem przyjaźni rządu sowieckiego do Afganistanu ma być właśnie kampania prasy sowieckiej, która pochwała politykę padyszacha Afganistanu i popiera jego poczynania w Europie.

**Niechęć o polskich robotnikach sezonowych.**

Niemiecka gazeta wiośniennica (Textilzeitung) podaje kilka charakterystyk polskich robotników sezonowych: Corocznie przybywają do nas setki tysięcy polskich robotników sezonowych. Zresztą podczas zbiorów szczególnie buraków potrzeba jest dość duża pomoc i właśnie robotnicy polscy stanowią ją. Dziwne wrażenie robi, jeżeli kobiety polskie podginają suknie daleko powyżej kolan, aby już bardzo rano wyjść na pole do zbiorów buraków cukrowych. Wobec tak krótkich sukien są nawet wszelkie nowo modne ubiory damskie okazami przestarzałymi. Robotnicy polscy nie mają wielkich wymagań. Większą część swego zarobku posyłają do domu. W niedziele tworzą się przed urzędami pocztowymi całe ogniska. Nie mała część przeznaczają na zakup to-

**Teatr „ODEON“**  
Dzisiaj i dni następnymi  
Wielki dramat dwu-aktowy  
W 10-ciu aktach  
**WSCHOD**  
„Wschód Słońca” — to artystycznie najwspanialsze arcydzieło świata — ale najwięcej od sztuki filmowej!



W rolach głównych: Najmłodsza, najpiękniejsza i najgenialniejsza gwiazda filmowa **JANET GAYNOR**  
Kusząca **FARG, Livingston**  
Inicjatorzy **Georg D'Espriren**  
**SŁONCA**  
Pamiętajcie koleśki, że nie ma miejsca zbyt wiele, pozostał czas o godz. 9 wieczorem.

**LEHARZ - DENTYSTA**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
Jesza Alja Nr. 10 • Telefon Nr. 454.  
Pracuje od poniedziałku od 9-11 od 5-7 w Czernobylskiej (w domu) w czasie ZĘBY SZTU CZNE.

**Teatr „NOWOŚCI“**  
Od wtorku 13 do piątku 16 marca wł.  
Początek w 8 i pół godziny o 8 w soboty o 4 w średu i w święta o 3 p.p. Opł. seans o 9-30.

Wielki podwójny polskarnawowy program! Niebawem torajski gwiazd!  
**Studencki FLIRT**  
w którym to filmie główną rolę kreują **MILTON SILLS i MARY ASTOR.**

**Bebe Daniels, Dolores del Rio, Mary Astor, Lloyd Hughes** W najspółczesniejszej formie doby obecnej p.t.  
**Kobieta z malowaną twarzą**

**Kino-Teatr „NOWY“**  
Program od wtorku 13 do piątku 16 marca wł.  
Początek przedstawień w niedzielę o 8 w soboty o 4 w dnie przedstawienie o godz. 8 po poł.

WIELKI FILM „RYTOWNI „SASCHA“ OBRAZ O NIEBWAŁEJ TREŚCII!  
**NIELUDZKI OKUP („RODZINA BEZ MORALNOŚCI“)**  
Wstrząsający dramat erotyczny na tle zaniku moralności rodzinnej  
W rolach głównych: Gwiazda Europy, kusząca piękność **Carmen Cartellieri** oraz Hugo Talmig i Paweł Bartman  
Film ten jest prawdziwym odzwierciedleniem „darnego” ale — torobch o „wielkim” miedzie.

warów włókienniczych, ponieważ otrzymują bezpłatne wyżywienie a pozatem nie mają żadnego pożądanego za luksussem. Szczególnie kobiety zakupują bardzo jaskrawe chustki na głowę, bluzki i jaczki welniane. Dopiero pod koniec sezonu zapopatrują się w nowomodne ubiory, aby w nich pokazać się w swojej wsi. Niejedni kupiec będzie przypominają sobie swoje czasy wojenne, kiedy jeden ruchliwy kapral ubrał w ciągu pół godziny całą kompanię składającą się z 250 ludzi. Niemal w ten sam sposób odbywa się zakup i ubieranie polskich robotników przez domy towarowe. Przychodzą zawsze całe gromady, które przyjmują ktoś mówiący po polsku już przy drzwiach. Subjekci znają już gust swej klienteli i nie sprzedają niczego innego, co nie wydaje im się w tych warunkach polecenia godne. Sugestia i wmawianie towaru zastępuje się autorytetem i energią. Dalszy personel stara się o to, by robotnicy zaraz płacili i się niezwłocznie wynosili z lokalu. To jest ruch masowy, wymagający pewnej bezwzględności i rubasności.

Takie traktowanie uważamy za brak cywilizacji kupieckiej, której Niemców można by nauczyć, jeżeli nasz rolnik zrozumiałby, że kupiec krajowy jednak zupełnie inaczej się z nim obejduje.

**Z KRAJU.**

(-) Skutki roznamiętienia wyborczego.  
W Wilanowie, pow. Kartuzy, w mieszkaniu niejakiego Augusta Nehringa został zastrzelony 19-letni uczeń, Leon Kres, przez kupca z Kartuz Józefa Koszyckowskiego. Podobno zabójstwo wywołane zostało w czasie kłótni na tle wyborów.

(-) Zamordował dziecko w kościele pod nieobecność matki.  
Z Torunia donoszą: W dniu onegdajszym strażnik celny Rogowski, z Chojnice, udawał się do służby, pozostawił w domu żonę i troje nieletnich dzieci. W pewnej chwili żona, którą zabolął zab, wyszła z domu do dentysty. Pod jej nieobecność nieznaną mężczyzną podszedł do kołyski i zamordował półtoraroczne dziecko, poczem wyszedł spokojnie z pokoju. Policja poszukuje zbrodniarza, prawdopodobnie umysłowo chorego.

**Smutne dzieje 14-letniego sieroty...**

W kościółku im. Dzieciątka Jezus w Warszawie Ignacemu Giza-cyńskiemu jakiś mały nędznie ubrany chłopiec usiłował skrać z kieszeni pała banknot 5-cio złotych. Płaczącego niedozętego złodzieja Giza-cyński przyprowadził do 10-go komisariatu. Tam okazało się, że jest to 14-letni Stanisław

Wald ze wsi Zimnowoda (gm. Skuły, pow. Błoński). Chłopiec ze łzami w oczach przyznał się do złego czynu i drzącym głosem opowiedział historię swego młodego nędznie-go życia. Przed kilku laty umarł mu ojciec, którego bardzo kochał. Pozostała mu tylko niedobra matka, a w jakimś czasie później przekroczył progi ich mieszkania obcy człowiek — ojczym. Nastąpiła dla sieroty ciężkie dni. Głód i chłód stały się nieodłącznymi towarzyszami sieroty, a na domiar tego otrzymywane bez powodu częste chłosty od ojczyma, zrodziły w sercu chłopca nienawiść do domu.

Pożegnał stare kąty i uciekł do Warszawy szukać lepszego losu. Od kilku dni tułał się po bruku warszawskim. Dawno już zjadł ostatni kęs chleba, zabranego z domu, a nie miał za co kupić sobie drugiego. Staniając się z głodu i chłodu, wstąpił do kościółka. Tam ukłękł obok jakiegoś mężczyzny i w tym momencie chłopiec ujrzał w kieszeni jego banknot. Sięgnął ręką po pieniądze — na chleb... Nie udało mu się jednak i oto znalazł się pierwszy raz w życiu w komisariacie.

Ofiarę srogiemu losu nakarmiono, poczem przesłano do dyspozycji sędziego sądu pokoju dla nieletnich.

**(-) Zbrodniczy zamach.**

Donoszą z Wyrzyska o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się we wsi Bądecze. Do administratora dóbr, Cerajewicza, zgłosił się osadnik Porke, z żądaniem wydania mu zboża na zasiew. Usłysząwszy odmowną odpowiedź, Porke wyjął rewolwer i strzelił do Cerajewicza raniąc go ciężko w piersi. Cerajewicza w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Zabójca oddał się dobrowolnie w ręce policji.

**Z ŚWIATA**

(X) Samolot pochwycony przez burzę runął w morze.

W całej Anglii i Szkocji oraz w kanale La Manche szalała gwałtowna burza śnieżna. W Anglii opady śniegu są większe, niż w ciągu ca-łej zimy. Francuski samolot pocztowy, który wystartował z Paryża do Londynu, pochwycony został przez burzę ponad kanałem La Manche tak, że musiał się opuścić na wodę. Na sygnał radiotelegraficzny, wzywający o ratunek, pospieszył z pomocą parowiec „Maid at Orleans”. Po przybyciu na miejsce ka-tastrofy, parowiec zastał już tylko szczątki samolotu. Ładunek pocztowy pływał już po morzu. Zwłoki pilotów leżały na kadłubie.

(X) Zwyrodniał człowiek-goryl

Od szeregów tyfoidalnej teroryzacji Morawską Ostrawę i okolice jakiś

nieznany osobnik, który napadał na samotne kobiety i dziewczęta, zdzierając z nich ubranie i zadając rany nożem szczególnie w łydki.

Strach przed tym tajemniczym napastnikiem jest tak wielki, że z nastaniem zmroku żadna kobieta nie wychodzi sama na ulicę.

Policja i żandarmerja od dłuższego czasu tropi za zwyrodniałcem, zwanym powszechnie „człowiekiem-gorylem”, jednak dotychczas bez rezultatu.

Władze zamierzają wyznaczyć wysoką nagrodę za pomoc w ujęciu „człowieka-goryla”.

**Co usłyszycie dziś przez radio?**

**PIĄTEK, 16 MARCA.**  
Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw.  
12:00 Sygnał czasu, kom. i nadpr. 15:00 — 15:20 Kom. oraz nadpr. 15:20 — 16:20 Przerwa. 16:20 — 16:40 Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. H. Mościcki. 16:40 — 17:05 O robotkach u dzie — wygł. dr. Trenkner. 17:05 — 17:20 Przerwa. 17:20 — 17:45 Trans. z Krakowa. Do źródła ukraińskiej twórczości literackiej — wygł. prof. B. Lebski. 17:45 Trans. z Wilna. 18:55 — 19:05 Przerwa. 19:05 — 19:15 Komunikat roln. 19:15 — 19:30 Rozm. 19:30 — 19:55 Złoty głos, a ich urodzajność — wygł. prof. S. Mikłaszewski. 19:55 — 20:15 Dzieje muzyki — wygł. prof. St. Niewiadomski. 20:15 Trans. koncertu z Filh. Warsz. 22:00 — 22:05 Sygnał czasu i kom. 22:05 — 22:30 Kom. PAT. 22:30 — 22:30 Kom. oraz nadpr.

**PIĄTEK, 16 MARCA.**  
Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.  
16:20 — 16:40 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16:30 — 16:40 Nadpr. 16:43. 17:05 Wykład historii Polski. 17:05 — 17:20 Kom. Wydż. Skarb. Woj. Śl. 17:20 — 17:45 Do źródeł ukraińskiej twórczości literackiej — wygł. prof. B. Lebski. 17:45 — 18:55 Audycja literacka. 18:55 — 19:15 Kom. — 19:15 — 19:30 Rozm. 19:30 — 19:55 Skarłowice państwowa — wygł. dr. M. Bielak. 19:55 — 20:15 Dzieje muzyki wygł. prof. St. Niewiadomski. 20:15 — 22:00 Koncert z Filh. Warsz. 22:00 — 22:30 Sygnał czasu i kom. 22:30 — 23:00 Skrzynka pocztowa w jez. francuskim.

W najlepszy sprzęt Radiowy wyposażycie się w firmie **Dr. Blachowski** w Częstochowie, ul. Kosciuszki Nr. 8, tel. 268. Tamże informacje i ładowanie akumulatorów.

**Tabela wygranych Loterii Państwowej**

W 5-tym dniu ciągnięcia 5-jej klasy 16-jej państwowej loterii klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:  
25.000 zł. Nr. 16198.  
15.000 zł. Nr. 74657.  
Po 1000 zł. Nr. 8684 75479 119046  
Po 5000 zł. Nr. 8416 21357 24829.  
Po 3000 zł. Nr. 64875 69439 69956 81079.  
Po 2000 zł. Nr. 5404 51974 71358 82937 90689.  
Po 1000 zł. Nr. 3208 33557 37015 45717 46954 55271 56579 66564 69945 85192 89908 122658 124885 127695.  
Po 600 zł. Nr. 2057 8090 14129 15891 21574 33464 37113 39307

40629 45188 46020 52026 54621 55151 56586 58039 65955 70853 73115 80104 21121 90765 94285 100357 104102 110341 113531 114355 114364 118627 119440 120002 120138 123354 125521 127075.  
Po 500 zł. Nr. 629 13674 19944 30310 33058 38233 38871 44273 49533 54272 55043 65004 65589 83955 100177 105263 110783 112383 113764 118198 124712.

**Miód** — skuteczny leczy deszczowy...  
**Eugeniusz BILINSKI**  
w Zbarażu. — 747



Proste rozwiązanie.  
— Niemcy chcą tylko wesolych wieńców, a problem złączenia sam się wtedy rozwiąże. „Ulka”

**Nasiona warzyw i Kwiatów** własnej hodowli...  
**Zakład Ogrodniczy S. JASTRZEBSKIEGO**  
ul. Ławe W-wy 35 Skł. Alja 27. tel. 58 CZĘSTOCHOWA.

**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!**  
Szwajcarskie gorzkie sioła...  
**DR. BARYLSKI**

**Kto jeszcze nie uregulował prenumeraty proszony jest o wpłacenie należności na konto nasze P. K. O. Nr. 61.208.**

Reklama jest twórczą przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą Klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim” najczynniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Ceny prenumerat i ogłoszeń na I kolumnie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Opłaty w ogłoszeniach nie uwzględniają kosztów drukowania i nie obowiązują. Administracja do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyważone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile służy ono do względy techniczne. Nie przyjmie się odpowiedzialności za opóźnienia powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSEWSKI**. Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**.  
Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.